Nr. 182 (1813). Cena 12 groszy   Włocławek, niedziela dnia 10 sierpnia 1924 r.   Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy. Ogłoszenia drobne po 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-Ej W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym również członkom związku felczerów i akuszerek za wzięty udział w smutnym obrzędzie pogrzebu

ś. p. Mikołaja Archipowa

a w szczególności wielebnemu ks. Pastorowi za słowa pociechy składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

„Porządek jest przewodnikiem do Boga; wszystko, co od Boga jest, jest w porządku".
Św. Augustyn.

Z komunistycznej kuźni.

Jestem »szczęśliwym» posiadaczem nieszczęśliwej odezwy Komunistycznej Partji Robotniczej Polski, wydanej przez Sekcję Międzynarodówki Komunistycznej. Tak brzmi nagłówek odezwy. Jest to obraz tego co słychać i co się robi w zbrodniarskiej i zbrodniczej kuźni.

A więc najpierw hasło: Pokój chatom — wojna pałacom!

Jak zbrodniczą, kłamliwą i potępieńczą myśl zawiera to hasło, niepotrzeba dowodzić. Przykładem tego jest Rosja, gdzie na standarach wypisała to hasło Rewolucja.

Hasło to wykopało, coprawda, grób pałacom, ale przykuło też dziesiątki miljonów bolszewizującej i niezbolszewizcalej biedoty do głodowego łoża boleści.

To hasło — to straszny, potworny, szatański bumerang, skierowany w pierś pałacu, a uderzający w tych, z których ręki wyleciał.

Głodujące i wymierające rzesze rosyjskiej biedoty dość już miały tego potępieńczego hasła. *Uwiedzione pozorami, szły miljony na lep żydowsko-komunistyczny i... konały... w obliczu płonących pałaców.*

Ci dobroczyńcy ludzkości z pod sztandarów antychrysta wdzierają się nagwałt w nasze granice, aby siać tu ziarno buntu przeciw społecznemu porządkowi, a nawet przeciw Bogu samemu.

A dalej ukryty w odezwie szatan mówi, że wojna ostatnia była wojną kapitalistów, którzy w swoich interesach wiedli na bój dziesiątki miljonów ludzi.

Nic się, naturalnie, w odezwie nie mówi o dziejowem znaczeniu tej wojny, o którą modlili się tacy wielcy proletarjusze jak Mickiewicz. Odrodzoną, okrojoną, okradzioną z ziem Polskę ukryty w odezwie szatan ludzkości nazywa państwem zaborczem.

A dalej trochę, mówi o jej tyrańskim charakterze, o białym terrorze i ucisku, jaki stosuje państwo polskie w stosunku do mniejszości narodowych. Już z tego widać, czyja to ręka odezwę tę pisała.

Za to, według odezwy, jedyne państwo wolne na ziemi to — Rosja.

Oj, wolna ona, bo wolna!

Czego tam nie wolno robić Sowietom, czego nie wolno prawu bolszewickiemu (?).

»Obywatel» to pies, którego dotąd się faworyzuje, dokąd wiernie u nóg pańskich leży, dokąd zresztą jest zdolny do jakiejkolwiek służby, do posługi.

»Obywatel» w Rosji to pies, którego każdej chwili kopnąć można nogą, a przez to wyjąć z pod prawa i rzucić pod szubienicę. W komunistycznej Rosji brutalna stopa Sowietów zmiażdżyła zupełnie poczucie ambicji obywatelskiej.

Dalej odezwa głosi, że nowej, przyszłej wojnie przeciwstawić trzeba rewolucję społeczną. A więc krew na pobojowiskach wojennych i krew na ulicach miast, i w zagrodach wiejskich!

Naiwni... Omylili się już nieraz, omylą się i teraz.

U nas, chwała Bogu, ani miasto, ani wieś nie są tak bezkrytyczne, tak głupie, by iść za bandytami jak za apostołami.

Lud nasz, biedota nasza pójdzie, owszem, lecz zawsze przeciwko tym, którzy spokój jej sumienia będą chcieli zakłócić; przeciwko tym, którzy znieważyć będą chcieli jej świętości, zbrukać jej uczucia religijne i patrjotyczne.

Mówią szatani w odezwie, że dopóki istnieć będzie kapitalizm, nie ustaną wojny imperjalistyczne, zbójeckie, zaborcze.

Czego więc chcą od nas te bandy?

Niechże więc zażywają sobie spokoju i szczęścia na łonie swojej niekapitalistycznej Macierzy; niechże nam dadzą spokój, a ze swoją niedźwiedzią przysługą niech się zgłoszą lepiej w Palestynie, gdzie międzynarodowy Zbrodniarz — Żyd przyjmie ich może gościnniej niż my.

Robotnik nasz, wiejski czy miejski, da sobie radę sam, nie pozwoli się wyzyskiwać, nie dopuści, aby go traktowano, jak traktuje swych obywateli Rosja sowiecka. Robotnik nasz znajdzie sobie w razie potrzeby swoich obrońców, ale tylko swoich. Naród nasz nie skarlał tak bardzo, aby światła, postępu i szczęścia szukał w rozumach, którym świeci sześcioporomienna gwiazda. Robotnik polski jest już na szczęście światlejszy, niż zdaje się bolszewizującym agitatorom.

„Precz, precz judasze, łowcy dusz, faktory!
Przyjdzie czas przecie, że się dwaj Polacy,
Z których jest każdy na nieufność chory,
Pojmą i podział swej ustalą pracy".

Naród nasz wie, co mu czynić należy i co czynić wypadnie w decydującej chwili.

Wrogi nasze, przypomnijcie sobie rok 1920!

Przypomnienie to niech wam narazie wystarczy.

Lech Lasiński.

Z KRAJU.

Wpłacać podatki należy przed terminem. Płatnicy podatków państwowych uskarżają się niejednokrotnie na to, że ściągane są od nich kary za zwłokę, mimo, że wpłacili podatki przed terminem za pośrednictwem P. K. O.

Wobec tego Ministerjum Skarbu wyjaśnia, że obrót w P. K. O. trwa przynajmniej tydzień, a więc sumy, wpłacone na dzień lub dwa przed terminem ostatecznym, wpływają do kas skarbowych już po terminie. Wobec tego płatnicy nie chcący się narazić na kroki egzekucyjne wpłacać powinni podatki przynajmniej na kilka dni przed terminem ostatecznym.

Po upływie terminu płatnicy powinni wpłacać podatki wprost do kas skarbowych, które obliczają odrazu za zwłokę, wpłacając zaś podatki po terminie za pośrednictwem P. K. O. płatnicy narażają się na powtórne wezwanie i koszty egzekucji celem zapłacenia kar za zwłokę.

Ruch w „Wyzwoleniu". Małopolska rada naczelna związku polskich stronnictw ludowych wzywa odezwą w „Chłopskim Sztandarze" z dn. 3. b. m. na wielki zjazd ludowy wszystkich członków „Wyzwolenia". Zjazd, zwołany w związku z kryzysem wewnętrznym „Wyzwolenia" po wystąpieniu posła Thugutta, ma na celu dokonanie przeglądu sił i wytknięcia dróg na przyszłość. „Chłopski Sztandar" w art. „Rozwiązanie Sejmu czy dyktatura p. Grabskiego" wzywa do urządzienia manifestacyjnych wieców chłopów i robotników w celu wywarcia presji na rozwiązanie obecnego Sejmu.

Agitacja komunistyczna za strajkiem w Warszawie. Jak nas informują, warszawski komitet K. P. R. P. proklamował strajk powszechny na terenie Warszawy na dzień 4 b. m. usiłowania te spełzły na niczem wobec nieporozumień nawet w łonie komisji strajkowej, której większa część nie wierzy w powodzenie strajku w obecnej chwili. Komuniści zdecydowali tedy sprowokować strajk w jednej z fabryk„ Parowóz" „Lilpop" lub „Gazownia". Nasyłani agitatorzy w każdej z fabryk opowiadali, że inna fabryka już strajkuje, lecz i ten system prowokacji nie dał oczekiwanego wyniku. Komisja centralna związków zawodowych zwołuje konferencje zarządów związków zaw. na 15 b. m., gdzie ma się zdecydować sprawa poparcia strajkiem żądań robotników G. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego w sprawie utrzymania 46 godzinnego tygodnia pracy.

Groźne niebezpieczeństwo dla rolnictwa. W powiecie jaworowskim (wsch. Małopolska) pojawił się niezwykle rzadki w Europie a niesłychanie szkodliwy, owad niezmiarka czyli tak zwana ćma »trupia główka«. Jest to duża ćma, której rozpiętość skrzydeł dochodzi nawet do 10 cm. Gąsienice tego szkodnika dochodzące do 20 cm. długości a 3 cm. szerokości niszczą w zupełności nać kartoflaną, i wszelkie ziemiopłody. Pojawienie się tego szkodnika jest niezwykle groźne ze względu na niebezpieczeństwo gwałtownego jego rozplenienia się na całe wielokilometrowe obszary.

Obecnie dochodzą wieści o pojawieniu się w niektórych stronach Małopolski wsch. jakiejś jeszcze szkodliwszej a niezbadanej, z Rosji zawleczonej, zarazy na zbożu. Śnieć ta, która się rzuca na łany zbożowe, niszczy nie tylko ziarna, ale zżera w zupełności i źdźbła. Jest ona niesłychanie trująca dla organizmu ludzkiego. Podobno zaraza ta, mogąca

stanowić klęskę dla kraju, pojawiła się nawet w pobliżu Lwowa. Łany zboża nią dotknięte, musi się natychmiast palić, aby zapobiec jej rozszerzaniu.

Z Kowala.

(Korespondencja własna)

W świetle prawdy.

W odpowiedzi na korespondencję z Grabkowa, umieszczoną w »Słowie Kujawskiem« z dnia 5 sierpnia b. r. nr. 177, jako napiętnowany tamże gospodarz Spółdzielni Stowarzyszenia »Oszczędność« w Kowalu, śmiem do wiadomości bezstronnych czytelników »Słowa« podać garść szczegółów, należycie oświetlających tę sprawę.

Było to w roku 1921-ym.

Mniejsze spółdzielnie spożywców jak wogóle przez cały czas wojny i po wojnie w okresie dewaluacji marki polskiej przeżywały czas krytyczny. Istnienie ich było kwestją miesięcy — tygodni. Wówczas powstała myśl, aby takie spółdzielnie, ratując swój poważnie zagrożony byt, łączyły się w tak zwane Stowarzyszenia Okręgowe; Stowarzyszenia takie mając silniejszą organizację (przez połączenie) mogły się kryzysowi grożącemu oprzeć, a nawet przy dobrych chęciach, silnej woli i wytężonej pracy do pewnego stopnia rozwinąć.

Taka właśnie myśl powstała i na gruncie Grabkowa. Kto był jej inicjatorem, czy Grabkowo, czy Kowal, tego nie wiem. Faktem się jednak stało w historji obydwóch Stowarzyszeń, że po uprzednich uchwałach Walnych Zgromadzeń, przewidzianych ustawą o spółdzielniach i statutem Stowarzyszeń, Stowarzyszenie »Przyszłość« w Grabkowie w dniu 31-ym marca 1921 roku, połączyło się w jedno Stowarzyszenie »Oszczędność« w Kowalu. I od tej pory, aż do tego czasu istniała w Grabkowie filja Stow. »Oszczędność« w Kowalu. Skutkiem połączenia zaś majątek spółdzielni przejętej przeszedł na spółdzielnię przejmującą, a wierzyciele pierwszej, stali się wierzycielami drugiej, jak mówi art. 7 Ustawy o łączeniu się spółdzielni.

I byłoby z tem połączeniem obu stronom dobrze, gdyby grabkowiacy kierowali się zawsze dobrą wolą. Ale jak »Wyzwolenie« w Sejmie utrudnia połączenie i porozumienie się sił polskich, tak samo ideowi wyznawcy »Wyzwolenia« w Grabkowie również utrudniają pracę spółdzielczą, rozumie się z małemi wyjątkami. W pierwszym roku po połączeniu się praca szła nieźle. W dalszych latach wskutek gwałtownego spadku marki polskiej i opróżniania się półek z towarami w sklepach spółdzielczych przedewszystkiem, które to opróżnienie, nawiasem mówiąc, nie zawsze było wytłomaczone, okazało się naglącą potrzebą powiększać wciąż gdzieś uciekający kapitał spółdzielczy, przez t. zw. dopełnianie udziałów członkowskich. Bardzo wielu członków, pomimo kilkakrotnych uchwał walnych zgromadzeń, pomimo specjalnych piśmiennych wezwań, pod rygorem wykreślenia z listy udziałowców, nie uważało za wskazane zastosować się do wymagań statutu i do prawomocnych uchwał. I stał się fakt znowu, że bardzo wielu członków, nielojalnie odnoszących się do swego Stowarzyszenia, niewypełniających odnośnych uchwał walnych zgromadzeń, zostało z grona członków wykreślonych. A to było w roku 1923-ym. Z Grabkowa i jego okolicy pozostało zaledwie kilku członków, z udziałami dopełnionemi. Nowy Zarząd Stow. „Oszczędnosc”, wybrany w tym roku, jednakże nie zrażał się trudnościami i nadal filję w Grabkowie prowadził, owszem starał się możliwie dostarczać więcej towarów; wierząc, że niepoprawni członkowie wezmą się napowrót do spółdzielczej pracy.

Próżne oczekiwanie! Doszło wreszcie do tego, że prowadzenie filji w Grabkowie, nie mającej oparcia o członków, których faktycznie pozostało tam bardzo mało, okazało się nonsensem.

Bo oto koszty handlowe, wynoszące według uchwalonego budżetu przez Ogólne Zebranie czł. w stosunku 10 proc. od obrotów, stosunkowo dla filji w Grabkowie okazały się za niskie. Trzeba było wydawać od 15 do 20 proc. w stosunku do obrotów. Kto zna dzisiejszy handel, ten odrazu zrozumie, że sama filja przynosić musi w tym wypadku deficyt. Stan taki trwał kilka miesięcy.

To też na mocy uchwały Rady Nadzorczej Stow. »Oszczędność« w Kowalu z dn. 20 lipca t. r. postanowiono filję Stowarzyszenia w Grabkowie niezwłocznie zlikwidować, jako interes niepokrywający nawet kosztów handlowych, a więc przynoszący straty.

I tutaj korespondent z Grabkowa byłby zupełnie w porządku, gdyby podał wiadomość swą zgodnie z prawdą. Jednakże okazuje się że łże jak niepoczciwy prawie od A do Z. Przy likwidacji filji było 2 członków Zarządu i 3 czł. Rady Nadzorczej, nie mówiąc już o sklepowym, a więc gospodarz sam tego nie zrobił. Rady Nadzorczej w Grabkowie nie ma żadnej, natomiast jest Rada Nadzorcza w pełni swej władzy w Kowalu. Ci którzy »nie pozwolili zabierać swej 13-to letniej pracy i panu gospodarzowi kazali (ale samemu) z powrotem wsiąść na wóz i odjechać do Kowala«, jak pan korespondent powiada, nie mają ze Stowarzyszeniem nic wspólnego, gdyż dzisiaj członkami nie są i popełnili zwyczajną samowolę, karaną prawem, zatrzymując własność i mienie Stowarzyszenia »Oszczędność« w Kowalu.

A teraz kilka słów o różnych przydomkach udzielonych gospodarzowi.

Przypuszczam, że p. korespondent nie był przy zdrowym rozsądku gdy takie przydomki dawał. Już to samo że notatki swej nie podpisał dla wiadomości czytelników potwierdza moje przypuszczenie. A możeby otrzeźwiał i wstydziłby się za to co napisał? Przecież to jest zemsta głupiutkiego, rozgrymaszonego dziecka, które, dostawszy w skórę od rodziców, chciałoby w pierwszym przystępie złości jakoś się pomścić. Jednakże popłacze trochę, pozłości się i dalej znowu się śmieje... Takie to już są dzieci! Ja, wierząc w to głęboko, że p. korespondent po dziecinnemu zrobił, różnie mnie mianując w swej notatce, jak dziecku wszystko przebaczam.

Czytelnikom zaś szanownym i rozumnym obywatelom na swe wytłomaczenie podam, że zbyt dobrze znana jest moja praca w dziedzinie społecznej w Kowalu, a i nawet wystąpienia moje w »Słowie« nawskroś antyżydowskie, aby mię posądzać o sprzyjanie chociażby nawet pozornie — żydom.

Niechaj czyny same mówią!

gospodarz i sekretarz
Stowarzyszenia Spożywców
»Oszczędność« w Kowalu:
Antoni Mizerski.

MYŚLI.

Wybrał El. El.

Kto czysty wychodzi z przybytku zepsucia, tem większa jego zasługa.
H. Sienkiewicz.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela IX po Świątkach.

Chrystus, wjeżdżający triumfalnie na oślęciu do miasta świętego Jeruzalem, na jego widok, roztaczający się przed Nim panoramą, płacze nad niem, gdyż widzi proroczo przyszły jego upadek; poczem, — wedle niektórych tłomaczów, dopiero rankiem nazajutrz, — wszedłszy do świątyni, wygania z niej handlarzy (Łuk. 19. 41 — 47).

Płacze nad Rzymem Starego Zakonu, nie tylko łzami, tą »krwią duszy«, jak Augustyn nazywa łzy, ale i słowem:

— **Gdybyś było poznało, o Jeruzalem, ten Dzień Nawiedzenia swego, który jest ku pokojowi twemu! Ale teraz to zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem, i oblęgą cię i ścisną cię zewsząd; i na ziemię cię obalą, i syny twoje,** które w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego, iżeś nie poznało czasu Nawiedzenia swego.

Nie poznało, wskutek dobrowolnego, grubego, pełnego złości, przeto karygodnego, zaślepienia.

To żałosne proroctwo spełniło się w r. 70 po Narodzeniu Bożem, w 37 lat po jego wygłoszeniu i po Śmierci Boga.

Wykonawcami boskiego wyroku zagłady na czarno niewdzięczne miasto, wraz z jego świątynią, byli rzymianie, sprowokowani przez żydów-irredendystów wyrzucenie załogi rzymskiej w cytadeli jerozolimskiej, Antonji, w r. 66.

Neron wysłał na Judeę wojsko pod wodzą Wespazjana. Ten, okrzyknięty przez armję cesarzem po śmierci Nerona (r. 68), śpieszy do Rzymu, oddawszy dowództwo naczelne synowi, Tytusowi. W r. 70, w czasie świąt Paschy, kiedy w Jerozolimie zgromadziło się około $1\frac{1}{2}$ miljona pielgrzymów z kraju i z krajów Rozproszenia, przystąpił do regularnego oblężenia miasta Dawidowego, otoczywszy je wałem i fosą. Zanim to nastąpiło, chrześcijanie jerozolimscy, z biskupem swoim, Szymonem, na czele, schronili się do zajordańskiej Pelli. W oblężonem, przepełnionem ludnością mieście powstał niebawem głód. Tysiące dziennie ginęły z głodu. Wślad za tem wybuchła zaraza. Setki tysięcy trupów wyrzucano poza mury miasta, tworząc dokoła niego wał zapowietrzający. Na domiar złego, w mieście wrzała wojna domowa. Trzy stronnictwa wyrzynały się wzajemnie i niszczyły zapasy żywności. Jednego dnia pogląd arcykapłan z 8.000 zwolenników. Tytus zaproponował oblężonym pokojowe oddanie miasta. Żydzi odrzucili propozycję, biorąc ją za objaw słabości. Wtedy wódz rzymski wystawił u stóp Golgoty 300 krzyżów i przybijał do nich każdego żyda — zbiega, lub szukającego poza murami ziół i korzeni na pokarm. Dziennie krzyżowano do 500 żydów. Wielu rozpruwano brzuchy, szukając w nich połkniętego złota. Nakoniec, po 4 miesiącach oblężenia, rzymianie wzięli szturmem świątynię, która sama w sobie stanowiła twierdzę, podpalili ją, a potem i miasto. Pożar, któremu towarzyszyła rzeź, trwał 2 doby, aż pozostały same popioły i gruzy, wśród których leżało 200.000 trupów. Nie pomogło gaszenie ognia krwią, płynącą strumieniami.

97.000 żydów Tytus wziął do niewoli. Sprzedawano ich po 30 za jeden srebrnik do amfiteatrów, na gladjatorów. 2.000 dostojników, obleczonych na pośmiewisko w białe szaty, jako Antypas uczynił był Chrystusowi, zabrał Tytus do Rzymu. Tam, objuczeni skarbami Jerozolimy i świątyni, uczestniczyli w pochodzie triumfalnym trzech cezarów, poczem zostali ścięci. Wódz żydowski, Szymon Bargiora, został strącony ze skały Tarpejskiej.

Ogółem poległo z górą miljon żydów. Krew Jego spadła na syny ich, wedle ich życzenia, z przedziwnie wyrazistą celowością karną.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ 10 NIEDZIELA

Dziś: Wawrzyńca d. m.
Jutro: Zuzanny m., Tyburcego.
Wschód słońca o g. 4.35
Zachód o g. 7.34
Wsch. księżyca o g. 3.52
Zachód o g. —

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	58,2	18,5	0	C—0
8	7	57,2	20,6	0⊙	SE—1
8	13	56,7	30,3	4⊙	SW—2

Najwyższa temperatura w dniu 7 sierpnia wynosiła 28.0; najniższa wynosiła 13,4 opad nie było.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 8. 8:

Dolar		5,16
Funt angielski		23,37
Frank szwajcarski	(100)	98,31
Frank francuski	(100)	29,16
Frank belgijski	(100)	26,12
Liry włoskie	(100)	23,14
Korony czeskie	(100)	15,33
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,82 8% poż. złot. 6,60 6% poż. serja II A. 0,81, 6% pożycz. dol. 2,95, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,10 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł 71½ gr — 2 zł 72 gr.

Uroczystości w kościele Św. Jana w dniu 15 Sierpnia. Pamiątkę »Cudu nad Wisłą« włocławianie i cała okolica obchodzić będą w tym roku również uroczyście, jak innych lat. Dziękując Bogu za ocalenie od najazdu bolszewickiego, sprowadzono piękną kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Tej, która w Swoje święto wyjednała nam zwycięstwo, a obecnie na ten obraz wdzięczni mieszkańcy miasta Włocławka i okolicy składają, jako votum dziękczynne, artystycznie odrobioną sukienkę.

Uroczyste ofiarowanie tego votum przez specjalną delegację odbędzie się w sam dzień uroczystości Wniebowzięcia M. B., po nieszporach, przy specjalnie urządzonym ołtarzu na cmentarzu kościoła św. Jana, poczem nastąpi poświęcenie przez J. E. ks. Biskupa.

Jak minionych lat, tak i w tym roku odbędzie się dziękczynne nabożeństwo z wystawieniem Najświęt. Sakramentu i kazaniami w kościele św. Jana, które rozpocznie się w dn. 14 sierp. o godz. 6 wieczorem i trwać będzie bez przerwy w nocy aż do ueszpór dnia następnego.

Pielgrzymka do Częstochowy. Dnia 23 sierpnia t. j. w sobotę wieczorem wyruszy z kościoła O.O. Reformatów pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę. Podróż koleją tam i z powrotem 20 zł. Termin zgłoszenia upływa z dniem 11 sierpnia. Zapisywać się można w zakrystji klasztornej.

Muzyka kościelna. W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12.30 będą wykonane w Bazylice Katedralnej podczas mszy św. następujące utwory: Adagio religioso i Modlitwa kompozytora S. B. Poradowskiego. Wykona kwartet smyczkowy.

Z „Polonji". Kino-teatr „Polonja" cieszy się coraz liczniejszą frekwencją, gdyż dyrekcja kina stara się o sprowadzenie wyborowych i interesujących obrazów. Obszerna, przewiewna sala oraz niskie ceny biletów ściągają do „Polonji" tłumy widzów. Co sobota zmiana programu.

Dowiadujemy się, że dziś dnia 9 i w niedzielę 10 b. m. po cenach konkurencyjnych bo po cenie od 1 zł do 30 gr demonstrowane będą 2 sztuki, a mianowicie:

»Komedja życia« potężny dramat życiowy w 5 aktach i arcy-zabawna komedja w 4 aktach pod tytułem »99 nieszczęść pana Kamila«.

Każdy bilet ważny na obie sztuki. Początek przedstawień o godz. 6-ej wieczorem.

W Stow. Rob. Chrześcijańskich przy ul. Maślanej № 2 odbędzie się ogólne półroczne zebranie. Wejście tylko dla członków. Zarząd.

Inwalida.

Czy wiesz, miły Bracie, kto to inwalida?
Czy znasz jego bóle, jego łzy i skargi?
Znasz jego zasługi, a jaka mu bida?
O, gdybyś chciał poznać, wpiłbyś weń [swe wargi
Pocałunkiem bratnim, ogrzał go, napoił,
I serce skołatane sercem uspokoił!
A pomnisz - że, Bracie swe strachy [i bóle
W dniach, pełnych grozy, hańby, nie- [szczęść, lęku,
Gdy ciało szarpały bolszewickie kule
Tym, którzy za wolność, z karabinem [w ręku,
Ochoczo pobiegli wstrzymać napór wroga
Pod hasłem miłości Ojczyzny i Boga?
O wspomnij i pomyśl w swej szczęścia [Kolchidzie,
Coś Ty dał biednemu wzamian inwa- [lidzie!

Stanisław Martynowski.

Ciechanów.

Z Tow. Chórów Katedralnych »Lutnia«. Po triumfach w Poznaniu i Grudziądzu odniesionych, T-wo występuje z koncertem w dniu 19 b. m. w sali teatru »Nowości«. Na koncercie tym zostaną wykonane między innemi pieśni konkursowe: »Dwie dole« oraz »Idziem do Ciebie« — Lachmana. Wogóle program chóru poświęcony będzie twórczości tego znakomitego kompozytora, będzie to więc pierwszy w mieście naszem koncert dydaktyczny. Ażeby publiczność tut. wynieść mogła jaknajlepsze artystyczne zadowolenie, uprosiliśmy p. Chorjana o współudział w wykonaniu utworów na chór męski i tenor solo (»Pastuszek« i »Krakowiak« — Lachmana) oraz odpowiadających charakterowi programu produkcyj solowych i sądzimy, że społeczeństwo tut., dając dowód łączności ideowej z »Lutnią«, wypełni salę po brzegi.

Wielka zabawa. W dniu 10 bm. staraniem tuteiszego Koła Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w Ogrodzie Saskim wielka zabawa ludowa, połączona z wieloma niespodziankami, z której zyski przeznaczone są na cele inwalidzko-organizacyjne. Ze względu na doniosłość celu, społeczeństwo nasze gromadnym udziałem winno poprzeć usiłowania inwalidów. Wszak tu chodzi o życie naszych nieszczęśliwych obrońców. Pomóc im jest naszym obowiązkiem.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie w pełnym składzie (ze wzgl. na pożyczki) na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu w poniedziałek dnia 11 sierpnia 1924 r. o g. 8 wieczorem.

Porządek obrad: 1). Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia; 2). Pożyczka 30.000 zł. na budowę szkoły na ul. Łęgskiej; 3). Pożyczka 200.000 zł. przy budowę szkoły na Końskim Rynku; 4). Pożyczka 200.000 zł. na roboty publiczne; 5). Sprawa uruchomienia Wydz. zaopatrywania.

Włocławek, 7.8 1924 r.

Prezes (—) Dr. Piasecki
Rad. Sekr. (—) L. Opoczyński.

Utarcie nosa »Expressowi«. »Express Kuj.« z d. 3 b. m. p. n. „Fałszywe pogłoski«, podał fałszywą wiadomość o rzekomem nieobsadzeniu jeszcze wtedy posady dyrektora dwóch połączonych banków we Włocławku. Oparci na źródłowej informacji, zaprzeczyliśmy tej fałszywej wiadomości, podanej pod firmą fałszywych pogłosek, wymieniając p. Ziętarskiego, jako wybrańca na ową posadę. Wszakże uparty »Express« nie dał za wygraną i wystąpił ponownie z potwierdzeniem swojej fałszywej wiadomości Zaczerpnąwszy znowu informacji u źródła, możemy utrzeć nosa »Expressowi« wyjaśnieniem, że wiadomość jego, jakoby jeszcze w dniu 3-im bm. będące w mowie stanowisko nie było obsadzone, jest fałszywa tak dalece, iż w rzeczywistości było to już faktem postanowionym na 6 tygodni przedtem. Przy sposobności ostrzegamy »Express«, aby się więcej miał na baczności i nie pisał np., że »połączony obu połączonych banków pozostał dyrektor...,«—bo Don Inigo może znowu utrzeć mu nosa.

Wydalanie starych robotników. Dowiadujemy się z Sekretarjatu Rob. Chrz., że w tych dniach dyrekcja fabryki Cellulozy wymówiła pracę 16 robotnikom z powodu... starości. Pomiędzy usuwanymi są przeważnie tacy robotnicy, którzy pracowali w tej fabryce po 24 i więcej lat, którzy zdrowie stracili, pracując przez kilkanaście lat przy różnych kwasach (ostatnio pracowali jako stróże). Wiemy, że prócz prawa pisanego, obowiązującego pod rygorem kary sądowej, jest też prawo moralne. Ciekawa rzecz, jak sprawa ta będzie rozwiązana przez dyrekcję fabryki.

Zlikwidowany przez Chrystusa moralnie, Stary Zakon, za sprawą rzymian, stracił i swoją podstawę materjalną na zawsze.

Wyczerpująco, z mrożącemi krew szczegółami, to spełnienie się proroctwa Chrystusowego opisał w księdze »Dziejów Wojny Żydowskiej przeciwko rzymianom« Józef Flawjusz, kapłan żydowski, ugodowiec, świadek naoczny, i tej wojny, i owego triumfalnego pochodu, jako towarzysz Tytusa. Opisał w języku greckim, francuszczyźnie świata cezarów, z którego na polski przełożył ją Andrzej Niemojewski.

Po swoim wjeździe triumfalnym, wolnym bezwzględnie od pompy światowładczej, a natomiast pełnym czaru prostoty ludowej, Chrystus, jako Pan jej i Władca, wkracza do świątyni. Na jednym z jej dziedzińców, dziedzińcu ludu Izraela, zastaje gromadę handlarzy bydła ofiarniczego i wekslarzy, zmieniających pieniądze obcokrajowe żydom z Rozproszenia. Zresztą, lubo i w samym kraju żydowskim obowiązywała waluta rzymska, —w obrotach finansowych, dotyczących świątyni, żydzi posługiwali się swojemi syklami, miasto denarów. Starszyzna duchowna ciągnęła zyski z tego nad użycia miejsca świętego.

Chrystus, uniesiony świętym gniewem, »począł wyganiać sprzedających i kupujących, mówiąc im: Napisano, iż dom Mój dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców!« Mateusz, 21.12, dodaje szczegół: »a stoły bankierów i stołki sprzedających gołębie poprzewracał« Marek, 11.16, dodaje ponadto: »ani dopuścił, aby kto miał nieść naczynie przez kościół« t. j. sprzęty, tłomoki pielgrzymie, dla skrócenia sobie drogi, przez dziedziniec, mówiąc naszym językiem sakralnym: przez cmentarz kościelny,

Wedle Marka, starszyzna, nie mogąc zaprzeczyć czynowi Chrystusa słuszności, zareagowała nań ponurem milczeniem, a potem tajemną zmową, aby Go zatracić.

Podobny wypadek zdarzył się w pierwszym roku Nauczania, także podczas Paschy (Jan. 2. 14 itd.), i tam tylko jest mowa o użyciu bicza, ukręconego naprędce z powrozków, zapewne od bydła. Przytem zachodzi tu jeszcze jedna między sprawozdaniami z obu tych zdarzeń różnicka. »A tym, co sprzedawali gołębie, rzekł: Wynieście to stąd, a nie czyńcie Domu Ojca Mego domem kupiectwa«. Rzuca on światło na szczegół w wypadku drugim, zaznaczony przez Mat. i Mar., o wywróceniu stołków gołębiarzy. Albo to były stołki do siedzenia, albo stały na nich klatki z gołębiami. W pierwszym przypuszczeniu, zapewne i w tym drugim wypadku Chrystus kazał wprzódy klatki usunąć.

Płacz nad Jerozolimą i wypędzenie handlarzy: czyny tak różne, a przecież oba wypłynęły z miłości bliźniego, ale takiej, jaką ona być winna: ukostnionej gorliwością o chwałę Bożą, jako tym czynnikiem, który jest konieczny do istotnego szczęścia ludzkości. Święty płacz i święty gniew. Żarliwość, trawiąca, jak gorączka. Boski, czysty, bezdymny, bo ureguIowany przez dogmat, płomień duszy, wybuchający, to płaczem w atmosferze żalu, to gromem w atmosferze gniewu.

Wbrew oczywistości, zgoła przeciwnej, w zburzeniu Jerozolimy żydzi widzą karę za »odstępstwo« pewnej ich części od Boga przez pójście za Chrystusem. Pomijając osobliwość odstępstwa od Boga do Boga, jest to potworny nonsens, choćby tylko ze względu na sprawiedliwość Bożą. Czy w takim razie nie powinniby być karani sami jedynie »odstępcy«? Oni przecież, oparci na proroctwie Chrystusowem, uszli cało z Jerozolimy do Pelli. Byli »widzący«, w mistycznem znaczeniu słowa. Gdy żydzi byli i są ślepi i samochcąc wpadają z przepaści w przepaść klęsk i nieszczęść.

Są oni szkołą fałszywych nauczycieli i fałszywych proroków świata. Biada temu, kto idzie za nimi!

X. Charszewski.

Roboty publiczne. Celem zatrudnienia większej ilości robotników bezrobotnych, Magistrat projektuje wiele robót inwestycyjnych jak: budowę mostu na ul. Kilińskiego, która w dniach najbliższych ma się rozpocząć i sypanie bulwaru nad Wisłą, aż do fabryki Cellulozy. Przy sypaniu bulwaru mogłoby znaleźć pracę około 300 osób, zależne to jest jednak od dalszych kredytów rządowych.

W czwartek wyjechała do Warszawy łącznie z delegacją Magistratu, delegacja robotnicza, celem poparcia Magistratu w zabiegach o kredyty na uruchomienie powyższych robót.

Sprawozdanie z kwesty. Z kwesty urządzonej w miesiącu lipcu r. b. na budowę kościoła św. Stanisława we Włocławku osiągnięto dochodu zł 456 gr. 44. Wszystkim, którzy zajęli się kwestą oraz ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie

Komitet budowy kościoła św. Stanisława we Włocławku.

Polska najdroższym krajem. Z zestawienia kosztów żywności w różnych krajach na miesiąc maj r.b., ogłoszonego w ostatnim numerze »Wiadomości Statystycznych« wynika, że drożyzna w Polsce jest bez konkurencji. Gdy bowiem wskaźnik kosztów żywności dla Polski wynosił w tym miesiącu 160,7 to dla Francji wynosił on tylko 113,4, dla Niemiec 120,5, dla Czechosłowacji 132,8. dla Stanów Zjednoczonych 138.0 dla Anglji 133,1.

O wykonanie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków. W związku z rozciągnięciem na ziemie b. zaboru rosyjskiego ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków ukazać się ma w dniach najbliższych instrukcja rządowa opracowana przez Ministerstwo Pracy, o wykonywaniu ustawy tej, w szczególności zaś o współdziałaniu w jej wykonywaniu władz administracyjnych pierwszej instancji.

Opłaty wywozowe od żyta utrzymane. Wobec utrzymującej się na rynku wewnętrznym zwyżkowej tendencji na żyto, na posiedzeniu nadzwyczajnem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów postanowiono, nie zniżać opłat wywozowych od żyta i pszenicy. Jest to objaw bardzo pocieszający, gdyż uspokoi to może choć częściowo spekulantów, zakupujących zboże na eksport, w nadziei na ulgi w opłatach wywozowych.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież. Nowacką Bronisławę policja aresztowała za kradzież popełnioną przy ul. Żabiej № 9 u K. Tomczaka. Rzeczy skradzione odebrano.

— Prochownikowi Rubinowi zamieszkałemu przy ul. Piekarskiej 20 została skradziona walizka z obuwiem przez Wiśniewskiego Józefa zam przy ul Brzeskiej 14. Policja odnalazła obuwie i walizkę porzniętą odebrała.

Niszczenie plantacyj miejskich. Malinowskiego Jakóba zam. przy ul. Biskupiej 15, policja pociągnęła do odpowiedzialności za pozostawienie na Placu Kopernika krowy i kozy, które niszczyły trawniki.

Zakłócenie spokoju publicznego. Chaima i Dawida Klejmanów, zam. przy Placu Dąbrowskiego № 3, Warcholca Mendla zam. przy ul. Biskupiej № 13, Zyzmana Eljasza, zam. przy ul. Łęgskiej 50, Warcholc Gucię zam. przy Biskupiej 13, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego.

— Nowakowskiego Stanisława i Hamron Surę policja pociągnęła do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

Wypadek z dzieckiem. Przy ul. Stodólnej № 6 z okna I piętra wypadło 2-letnie dziecko małżonków Jabłońskich, które uległo złamaniu prawej ręki i ogólnemu potłuczeniu.

Lichwa. Rzeźników Matuszkiewicza zam. przy ul. Miłej № 33 Siraczkiewicza zam. przy ul. Kapitulnej № 36 policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za lichwę. Oskarżeni są, że sprzedawali mięso i słoninę wyżej cen postawionych przez cech.

TELEGRAMY.

Zlikwidowanie strajku.

W Zagłębiu Dąbrowskiem zakończył się strajk. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Strajk w porcie Gdańskim.

GDAŃSK, (PAT.) — Strajk w porcie gdańskim rozszerzył się na wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa. Strajkują nawet robotnicy w tych przedsiębiorstwach, które oświadczyły gotowość płacenia dotychczasowych zarobków, t. j. 10.20 guldenów.

Konferecja londyńska.

BERLIN. (P.A.T.(—Biuro Wolffa donosi: Rozpowszechniane za granicą wiadomości, jakoby delegacja przyjęła sprawozdanie pierwszego komitetu w jego pełnem brzmieniu, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Nie należy zapominać—zaznacza komunikat — Wolffa — iż sprawozdanie komitetu rzeczoznawców zawierało jedynie zalecenia, w żadnym zaś razie nie dawało ostatecznych decyzyj. Wogóle nie należy oczekiwać, aby rezultat rokowań był ogłoszony przed zakończeniem prac konferencji.

O traktacie angielsko-sowieckim.

LONDYN. (A. W.)—Times omawia w artykule wstępnym zawarcie układu sowiecko-angielskiego, przewidując w konkluzji, że parlament angielski nie zgodzi się na tego rodzaju załatwienie sprawy, szczególnie zaś układ będą zwalczać konserwatyści. Lloyd George — pisze Times —nazwał układ pospolitem oszustwem, a City londyńska jest zdania, iż udzielenie gwarancji takiemu państwu, jak Rosja, które nie dotrzymuje swych zobowiązań finansowych, wyglądałoby na udzielenie nagrody za podobne postępowanie. Układ zawarto nie dlatego, aby był podstawą rozwoju stosunków handlowych, lecz celem uratowania autorytetu osobistości, prowadzących rokowania, oraz gabinetu Mac Donalda. Rząd angielski — kończy Times — złamał uroczyste przyrzeczenie wobec parlamentu, iż w rokowaniach z Rosją nie zobowiąże się do żadnej gwarancji angielskiej.

Nadzieje niemieckie.

BERLIN. (P. A. T.) — Redaktor monachijskiego organu narodowo-niemieckiego Straub na obchodzie rocznicy wybuchu wojny w Würzburgu wygłosił mowę, w której między innemi oświadczył: Bawarja i Prusy pracować muszą w tym kierunku, aby wkrótce prawowici królowie, bawarski i pruski, mogli powrócić na swoje trony.

Aresztowanie komunistów.

WIEDEN. (P.A.T.)—Neue Freie Presse donosi z Bukaresztu, że w związku z wykryciem w Besarabji komunistycznym spiskiem aresztowano 12 osób.

Koniec „czarnego" kongresu.

NOWY JORK (P. A. T.) — Wczoraj zakończył się światowy kongres rasy czarnej. Wysłano depesze do papieża, Mac Donalda, Mussoliniego i sekretarza generalnego Ligi narodów.

ODWOŁANIE.

Niniejszem publicznie przepraszam p. St. Kotarską, której wyrządziłem krzywdę moralną przez zniesławienie. Dobre. *Józef Kwiatkowski.*

Sprawa Mossulu.

KONSTANTYNOPOL (P .A. T.) Według doniesienia dzienników tutejszych, turecki przedstawiciel w Londynie Ismed-bej doszedł do porozumienia z rządem angielskim w kwestji Mossulu.

Kącik humorystyczny.

I.

Ksiądz-niemiec na G. Śląsku gotował się do kazania polskiego. Chciał powiedzieć: »Żydzi przybili Chrystusa do krzyża tępemi gwoździami». Nie wie, jak po polsku »Nagel» = gwóźdź. Szuka w słowniku i pod wyrazem »Nagel» znajduje na pierwszem miejscu: paznokieć i pazur, a potem dopiero: gwóźdź. Nazajutrz, wygłasza z ambony: »Żydzi przybili Chrystusa do krzyża tępemi pazurami».

OFIARY.

Zamiast wieńca na trumnę długoletniego pracownika Sądu Okręgowego ś. p. Józefa Kruczkowskiego pracownicy sądów we Włocławku, adwokaci i obrońcy sądowi składają na ochronkę przy klasztorze O. O. Reformatów we Włocławku 50 złotych.

ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.